

DWA.510.8.5.2014

dr hab. Monika Jakowczuk  
Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna  
im. L. Solkiego w Krakowie

Kraków 10.05.2017

**Ocena rozprawy doktorskiej Pana Przemysława Wyszyńskiego pt.  
„Walki sceniczne jako element budowania dramaturgii spektaklu” w  
związku z postępowaniem o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie  
sztuk teatralnych.**

Przemysław Wyszyński urodził się w 28 marca 1987 roku. W 2010 roku ukończył studia w Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Jest również absolwentem Summer Intensive Program at Lee Strasberg Theatre & Film Institute. Jego debiut teatralny przypada na 2007 rok, kiedy to wcielił się w postać Stacha w spektaklu „Krakowiaczy i Górale” w reżyserii Jana Skotnickiego. Od tego czasu wielokrotnie występował na deskach teatrów jak również dał nam okazję do śledzenia jego artystycznej drogi w filmie i telewizji. Używał także swojego głosu filmowym bohaterom pracując przy dubbingu szeregu produkcji oraz równocześnie pisał pracę doktorską, która jest jednym z przedmiotów tej recenzji.

Przemysław Wyszyński, niedługo po swoim teatralnym debiucie, pojawił się na deskach teatru występując w szeregu godnych uwagi spektakli. Wśród tych najciekawszych warto wymienić spektakl „Romeo i Julia” w przekładzie Stanisława Barańczaka i reżyserii Bogdana Kokotka, który był przedstawieniem impresaryjnym, wystawianym w ramach jubileuszu sześćdziesięciolecia istnienia Sceny Polskiej w Czeskim Cieszynie. Aktor miał okazję wcielić się w nim w postać Romeo, syna Montecchiego. W opinii wielu wywiązał się ze swojego zadania znakomicie.

WYDZIAŁ AKTORSKI

Wpłynęło dn. 16.05.2017  
Lp. dz. 2/P/05/17

Wraz z Julią Karoliną Wojdałą grającą postać Juli, stworzyli zapadający w pamięci portret dwojga kochanków uwikłanych w konflikt pomiędzy zwaśnionymi rodzinami. Portret bliskich sobie ludzi zmuszonych do funkcjonowania we wrogiej rzeczywistości. Ich kreacje w zgodnej opinii wielu obserwatorów, zasłużyły na uznanie.

Potwierdzeniem tych pochlebnych opinii są recenzje, w tym słowa Czesławy Rudnik, opublikowane na łamach „Zwrotu”. Autorka recenzji pisała:

*„Najlepszym pociągnięciem było zaangażowanie do ról tytułowych młodych warszawskich aktorów. Bezbłędnie wyłuskał ich reżyser spośród wielu świeżych absolwentów Akademii Teatralnej. Wprawdzie odtwórca Romea Przemysław Wyszyński (ukończył studia w 2010 r.) zdradził, że znalazł się w Cz. Cieszynie w pakiecie z grającą Julię Karoliną Wojdałą (absolwentka z 2008 r.). gdyż i w życiu stanowią parę, ale uporał się ze swoim zadaniem aktorskim równie dobrze jak ona. Obydwoje młodzi aktorzy mają za sobą epizody w serialach telewizyjnych, wyczuwają też scenę. To, że są w sobie naprawdę zakochani, pomogło im zapewne w budowaniu prawdy postaci i wyposażeniu jej w autentyczne uczucia. Które z kolei przemawiają do młodej widowni.”*

Kolejną ważną i godną uwagi kreacją w dorobku Przemysława Wyszyńskiego jest rola Gustawa, w którą wcielił się przy okazji pracy nad spektaklem „Śluby panieńskie czyli Magnetyzm serca” w reżyserii Tomasza Grochczyńskiego, którego premiera miała miejsce w Teatrze Dramatycznym im Jerzego Szaniewskiego w Płocku. Tomasz Grochczyński przeniósł na deski teatru dramat Fredry, będąc możliwie najbardziej wiernym zamierzeniom autora dramatu. Zadbał o zachowanie realiów epoki, pozostał wierny tekstowi dramatu, nie uległ pokusie oddawania się formalnym eksperymentom. Mimo swoistej oszczędności inscenizacyjnej spektakl nie pozostawiał widzów obojętnymi. Przez cały czas trwania przedstawienia sprawiał, że byli oni zaangażowani w uważne percypowanie wydarzeń, których są świadkami. Starania zespołu aktorskiego spotkały się z

przychylnymi opiniami ze strony widzów i recenzentów. Wśród aktorów, którzy zebrali pochlebne opinie znalazł się również Przemysław Wyszyński. Lena Szatkowska, autorka recenzji „Elegancki Fredro na dzień Teatru” opublikowanej na łamach Tygodnika Płockiego piszę o kreacji aktora w następujący sposób:

*„Gustaw (w tej roli Przemysław Wyszyński) poradził sobie bardzo dobrze. To debiut młodego aktora na płockiej scenie. Stworzył postać zabawną, nieco łobuzerską, która od pierwszych chwil zyskuje sympatię widzów. Potrafił wygrać różne emocje. Świetnie podaje tekst Fredry, skupia uwagę.”*

Przemysław Wyszyński ma za sobą wiele innych mniejszych, udanych kreacji, które stworzył na potrzeby spektakli teatralnych. Warto przy tej okazji wspomnieć o kilku z nich, ponieważ były one istotnym wydarzeniem w świecie polskiej kultury zaś aktor przy okazji ich premiery miał okazję zaznaczyć swoją obecność na scenie.

Występował między innymi na deskach Teatru Narodowego w Warszawie, w spektaklu „Bezimienne dzieło” w reżyserii Jana Englerta. Spektakl oparty jest na tekście Witkacego, w którym autor jawnie manifestuje swój lęk przed postępującą uniformizacją i przejęciem władzy przez jednolitą, pozbawioną wyrazu masę. Porusza problematykę skłonności władzy do żerowania na popędach, pragnieniach i obawach ludzi i wykorzystywaniu ich w ramach prowadzonych przez siebie rozgrywek. Aktor w tym spektaklu zagrał rolę Mieduwalszczyka.

Na deskach tego samego teatru pojawił się również przy okazji grania w spektaklu „Natan Mędrzec” w reżyserii Natalii Korczakowskiej, opartego na tekście Gottholda Ephraima Lessinga.

Bez wątplenia jednego z najważniejszych dzieł niemieckiego oświecenia, które dzięki swojej wymowie stało się być może bardziej aktualne niż kiedykolwiek. To opowieść o zderzeniu się trzech kultur, którym przyszło współistnieć blisko siebie. Problematyka tekstu oscyluje wokół próby

współistnienia ponad podziałami, wzniesienia się ponad własne ograniczenia i słabości. Tekst mówi również o próbie odnalezienia wspólnego języka pomiędzy jednostkami, które wydają się być z założenia sobie obce, niezdolne do pojednania czy choćby dialogu. Przy okazji występu w tym spektaklu, Przemysław Wyszyński wcielił się w postać Mameluka.

Aktor wystąpił również w przedstawieniu „Balladyna” stworzonym na podstawie tekstu Juliusza Słowackiego, w reżyserii Artura Tyszkiewicza, wystawianym na deskach Teatru Narodowego w Warszawie. Przedstawienie jest współczesną formą dramatu Juliusza Słowackiego, wystawianą niemal dokładnie w 35 rocznicę premiery legendarnej już „Balladyny” Adama Hanuszkiewicza. Opowiada o losach dziewczyny z popegeerowskiej wsi, która pogrąża się w pędzie za „lepszym”, pełnym blichtru życiem.

Innym godnym uwagi spektaklem, w którym udział brał Przemysław Wyszyński jest „Lorenzaccio” oparty na tekście napisanym przez Alfreda de Musseta należącym do klasyki francuskiej literatury romantyzmu. Reżyserem spektaklu jest Jacques’a Lassalle’a. Tekst dramatu jest tragikomiczną opowieścią o losach tytułowego Lorenzaccia, który chcąc uwolnić Florencję od księcia-tyrana musi w pierwszej kolejności zdobyć jego zaufanie, stać się jego powiernikiem, zasłużyć na przychylność władcy. Przy okazji pracy nad tym spektaklem Przemysław Wyszyński wcielił się w postać Tomasza Strozzi. Przemysław Wyszyński znany jest również ze współpracy artystycznej jaką podejmuje z Teatrem Polskiego Radia.

W ramach tejże współpracy zrealizował szereg spektakli, które oparte były na tekstach należących do klasyki polskiej i światowej literatury.

Wśród nich znaleźć możemy „Czwartą siostrę” Janusza Głowackiego w reżyserii Henryka Rozena, gdzie wcielił się w postać Koli, „Świętoszka” Moliera w reżyserii Henryka Rozena, gdzie zagrał Walerego, „Dziurę w niebie” na podstawie tekstu Tadeusza Konwickiego w reżyserii Pawła Łysaka, w której stworzył postać Łapy, także „Burzę” opartą na tekście Williama Shakespeare’a w reżyserii Henryka Rozena, gdzie zagrał Adriana.

Przemysław Wyszyński zagrał również rolę Biondello w „Poskromieniu złoŃnicy”, opartym na tekście Williama Shakespeare’a w reżyserii Adama Ferencego oraz kilku innych ciekawych i wartych uwagi przedstawieniach.

Dorobek teatralny Przemysława Wyszyńskiego, pomimo młodego wieku, jest bogaty i zróżnicowany. Artysta miał okazję spotkać się na scenie z najważniejszymi twórcami polskiego teatru oraz zmierzyć się kilkakrotnie z tekstami należącymi do klasyki polskiej i światowej literatury. Pieczołowicie, z dużą świadomością i metodycznie budował swoje role wykazując się aktorskim kunsztem i świadomością rzemiosła co znalazło wyraz nie tylko w uznaniu publiczności, ale również w recenzjach krytyków, których część została przytoczona na potrzeby tego tekstu. Warto również zwrócić uwagę na wspomnianą już wcześniej współpracę z Teatrem Polskiego Radia, której wynikiem było powstanie szeregu słuchowisk, które regularnie gromadziły przed odbiornikami rzeszę słuchaczy.

Aktywność zawodowa Przemysława Wyszyńskiego nie ogranicza się tylko i wyłącznie do działalności scenicznej. Działalność artystyczna aktora jest wielowymiarowa i realizuje się on na wielu polach. Nierzadko mamy okazję do tego, żeby obserwować go na małym i srebrnym ekranie. Ma za sobą udział w najważniejszych i najgłoŃniejszych polskich produkcjach filmowych i telewizyjnych ostatnich lat. W epizodycznych rolach pojawiał się przy okazji udziału w zdjęciach do serialu „Samo życie”, „Na dobre i na złe”, „Ojciec Mateusz”, „Plebania”, „Ludzie chudego”, „Linia życia”, „Na wspólnej”, „Nowa”, „Lekarze”, „Przyjaciółki” oraz „Faceci do wzięcia”. Również w rolach epizodycznych pojawił się w kilku głoŃnych i cenionych produkcjach filmowych. Były wśród nich takie produkcje jak „Ostatnia akcja” Michała Rogalskiego czy „Różyczka” Jana Kidawy-Błońskiego.

Przemysław Wyszyński realizuje się również użyczając swojego głosu podczas pracy przy dubbingu produkcji animowanych, seriali oraz filmów fabularnych. Aktor podkładał swój głos między innymi do takich produkcji jak „Ciekawski George 2” w reżyserii Cezarego Morawskiego, „Viktoria znaczy

zwycięstwo” w reżyserii Dariusza Dunowskiego, „Hot Wheels Battle Force Five” w reżyserii Dariusza Dunowskiego, „Radio Rebel” w reżyserii Anny Apostolakis, „Tess kontra chłopaki” w reżyserii Waldemara Modestowicza czy „Bucket i Skinner” reżyserii Dariusza Dunowskiego. Dorobek lektorski Przemysława Wyszyńskiego zasługuje na uznanie. Artysta wydaje się być szczególnie aktywny na tym polu. Na przestrzeni kilku ostatnich lat bardzo często uczestniczył w pracy nad udźwiękowieniem wielu produkcji co z pewnością jest wyrazem nie tylko jego artystycznych ambicji, ale również wszechstronności oraz uznania dla owoców jego pracy.

Rozprawa doktorska Pana Przemysława Wyszyńskiego zatytułowana „Walki sceniczne jako element budowania dramaturgii spektaklu” jest ciekawym opisem związku jaki zachodzi między rytmem wiersza w tekstach Shakespeare’a i wynikającą z tego potrzebą precyzyjnego budowania choreografii scen pojedynków. Składa się z dwóch części. Część pierwsza jest analizą sceny 2 aktu V aktu „Hamleta” Williama Shakespeare’a na podstawie oryginalnego tekstu w języku angielskim ze szczególnym uwzględnieniem pojedynku . Druga część natomiast jest poświęcona współczesnym realizacjom teatralnym i filmowym „Hamleta” oraz omówieniu rozwiązań inscenizacyjnych pojedynku .

Problematyka pracy jest interesująca z analitycznego punktu widzenia.

W uporządkowany, zdyscyplinowany intelektualnie sposób opisuje sztuki walki, a sceny pojedynku szermierczego używa jako środka wyrazu aktorskiego służącego do budowaniu dramaturgii spektaklu. W podsumowaniu autor zwraca szczególną uwagę dotyczącą treningu specjalistycznego tak istotnego w kształtowaniu techniki aktorskiej.

Założenia sceniczne zbieżne są z misją Polskiego Związku Szermierczego :

„ rozwój ,który ma charakter wszechstronny - „obejmuje zarówno sprawność fizyczną i zdrowie, jak i osobowość. Kształtuje cenne cechy i

umiejętności : zespołowość, współpracę, dążenie do doskonałości, rycerskość - szacunek dla przeciwnika, szacunek dla trenera i sędziego. Buduje wzajemne zaufanie i poczucie odpowiedzialności. „-założenia te mogłoby stanowić podstawę pracy na scenie nie tylko w obszarze fizycznym, świadomości własnej cielesności czy umiejętności koncentracji uwagi ale również w aspekcie etycznym.

Autor w swej pracy poświęca bardzo dużo uwagi na wykazanie omawianej zależności i wagi wspomnianego związku oraz wpływu lekceważenia tej relacji w procesie twórczym na całokształt inscenizowanego dzieła i jego ostateczną wymowę.

Autor rozprawy doktorskiej rozpoczyna swój wywód od precyzyjnego naszkicowania kontekstu historycznego, który rzecz jasna wywiera niebagatelny wpływ na ostateczny kształt dzieła Williama Shakespeare'a.

Autor w logiczny i jasny sposób opisuje ścisły związek jaki zachodzi między wydarzeniami historycznymi a decyzjami autora „Hamleta” dotyczącymi wyboru poruszanej w jego dziełach tematyki. Choć oczywistym jest fakt, że autor nigdy nie tworzy w oderwaniu od otaczającej go rzeczywistości i wynikających z funkcjonowanie w jej ramach okoliczności to znalezienie związku między konkretnymi wydarzeniami w dziejach Anglii a tendencjami jakie na przestrzeni lat zachodziły w twórczości Williama Shakespeare'a zasługuje na uznanie.

Następnie autor rozprawy wskazuje w swojej pracy na związek jaki zachodzi między historycznymi realiami a wagą jaką przywiązywano do tworzenia choreografii scen walki. Przypomina nam o tym jak na przestrzeni lat wraz z zachodzącymi w społeczeństwie zmianami w sposób nieunikniony dochodziło do zmiany postrzegania wagi scen szermierczych w inscenizacjach dramatów.

Następnie opierając się na tekście „Hamleta”, analizuje również kilka czysto technicznych aspektów powstających scen walki. Zwraca uwagę na pewne

wymogi, które muszą zostać wzięte pod uwagę, aby bez przeszkód zrealizować te sceny. Dzieje się tak na przykład w momencie kiedy wspomina o tym jaki wpływ ma ścisła współpraca między kostiumografem a choreografem, gdyż ewentualne zaniedbania mogą nie tylko zagrozić fizycznie aktorom podczas scen walki, ale co szczególnie ważne w kontekście tej pracy, również znacząco utrudnić realizację scen walki i zachowanie związku jaki zachodzi między rytmem wiersza a choreografią.

Przemysław Wyszyński zwraca również uwagę jak niezwykle ważną rolę pełni przestrzeń w ramach, której inscenizowane są sceny walki.

Rozpatrując tę kwestie w kontekście uwarunkowań jakie narzuca tekst „Hamleta”, przypomina, że tak naprawdę w didaskaliach nie istnieje żaden zapis, który jednoznacznie określałby miejsce pojedynku. Precyzyjnie krok po kroku analizuje tekst dramatu, wyławiając najważniejsze elementy dialogu, które mogą być pomocne w stworzeniu przestrzeni walki będącej w swym ostatecznym kształcie możliwie najbliższym założeniom Williama Shakespeare’a. Autor rozprawy wnikliwie analizuje tekst, aby również znaleźć wytyczne, które pozwolą wykorzystać scenografię do zorganizowania przestrzeni walki. Nie pomija w swoich rozważaniach roli jaką pełni ilość postaci obecnych w scenie na przebieg finałowego pojedynku. I ponownie autor rozprawy precyzyjnie analizuje tekst dramatu, aby dzięki wnioskom płynącym z tej analizy być zdolnym do stworzenia sceny walki będącej najwierniejszym odbiciem założeń autora dramatu. Przeprowadzone szczegółowe badanie tekstu prowadzi ostatecznie autora rozprawy do precyzyjnego ustalenia liczby obecnych w scenie postaci.

Autor zwraca również uwagę na istotną rolę jaką pełnią świadkowie szermierczych zmagania. Autor konstatuje, że postaci grane przez aktorów, aby wykreować napięcie, które stworzy wrażenie pojedynku, muszą angażować się w niego w tym samym stopniu co walczący.

W dalszej części rozprawy autor precyzyjnie określa okoliczności związane z przygotowaniem do pojedynku, które mają niebagatelny wpływ na przebieg



walki. Wykazuje związek między wymogami formalnymi jakie niesie za sobą tradycja toczenia podobnych pojedynków, przebiegiem zdarzeń i wiarygodnością psychologiczną postaw. Dokładnie opisuje przebieg samych przygotowań do pojedynku dbając przy tym, aby nic nie umknęło jego czujnej uwadze.

Z dbałością nakreśla dokładny obraz wszelkich okoliczności, które warunkują przebieg finałowej sceny. W rezultacie tak analitycznie i szczegółowo przeprowadzonego wywodu autor tworzy fundament stanowiący punkt wyjścia do rozważań, które zdają się być istotą jego rozprawy doktorskiej.

Autor podejmuje się wykazania związku jaki zachodzi pomiędzy rytmem wiersza i przebiegiem finałowej sceny walki.

W znakomity sposób analizuje rodzaj metrum jakim posługuje się William Shakespeare piszący „Hamleta”. Zwraca uwagę na daleko idące konsekwencje zastosowania pentametru jambicznego, który narzuca określony rytm oraz wyznacza kierunek interpretacji tekstu. Bardzo szczegółowo analizuje poszczególne fragmenty tekstu, aby zbadać wynikające z jego charakteru uwarunkowania. Zwraca naszą uwagę na fakt, że zastosowana konstrukcja ma wyraźny wpływ na sposób mówienia aktorów jak również determinuje przebieg scenicznych działań. Szczegółowe badania zachodzących relacji między konstrukcją tekstu a scenicznymi działaniami oraz płynące z tego wnioski autor osadza w kontekście naukowych prac, które potwierdzają kierunek jego badań i płynące z nich wnioski. Ostatecznie potwierdzają założenie, które mówi że właściwa artykulacja stanowi podstawę przy próbie odnalezienia prawdziwego sensu i znaczenia tekstu napisanego przez Williama Shakespeare’a.

Autor zauważa, że podstawową jednostką podczas pracy nad układem walk powinien być wers pentametru jambicznego. Początek oraz koniec walki musi przypadać dokładnie na moment wyznaczony przez autora dramatu. Inne rozwiązanie prowadzi do zaburzenia rytmu sceny co nieuchronnie prowadzi do utraty poetyckiego wydźwięku tekstu opartego na tej konstrukcji. Autor

niepodważalnie dowodzi, że działania sceniczne wynikają z jasno określonego rytmu determinowanego przez tekst i w równym stopniu podporządkowane powinny mu być sceny walki.

Kolejna część pracy przedstawia uważną analizę finałowego pojedynku w wybranych filmowych inscenizacjach „Hamleta”. Autor wykazuje różnice jakie zachodzą między wyborem broni, który nakazuje tekst a tym dokonanym na potrzeby scen kręconych w ramach ekranizacji dramatu.

Drobiazgowe badanie rytmu sceny czy układów pojedynku prowadzi do zrozumienia odstępstw od tekstu i czynników, które podyktowały taki stan rzeczy. Dostrzeganie najdrobniejszych niuansów w przebiegu pojedynku i ich znaczenia budzi podziw.

Rozprawa doktorska potwierdza umiejętność prowadzenia samodzielnej refleksji i wnikliwej analizy dotyczącej działań artystycznych poprzez dokładny opis walk scenicznych jako elementu budowania dramaturgii spektaklu. Struktura pracy jest poprawna i zgodna z koncepcją poznawczą. Praca jest wnikliwa i wieloaspektowa i stanowi interesujące studium analityczne. Rozprawa zawiera elementy badawcze i ma ważne przesłanie praktyczne. Układ pracy jest przejrzysty i logiczny.

Po zapoznaniu się z dorobkiem artystycznym oraz po analizie przedstawionej pracy doktorskiej Pana Przemysława Wyszynskiego, stwierdzam że popieram jego prośbę o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych. Jego dorobek filmowy, telewizyjny, teatralny oraz bardzo ciekawa praca doktorska stanowią uzasadnienie mojej decyzji i stawiam wniosek o dopuszczenie do dalszych procedur przewodu doktorskiego.

dr hab. Monika Jakowczuk

